

# Dymek, Benon

---

## Książka o Tomaszu Nocznickim

---

Notatki Płockie 4/13-14, 54-55

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W zakończeniu swej wypowiedzi Przewodniczący Komisji FB i Pl dał wyraz przekonaniu, że budżet na 1960 rok zamyka pewien okres rozwoju miasta i to miasta niedużego o charakterze prowincjonalnym i o słabym nasileniu przemysłu.

Od 1961 roku Płock wejdzie w nowy etap, etap szybkiego przekształcania się w duży conajmniej 100-tysięczny ośrodek przemysłowy i administracyjny, a to w związku z rozpoczęciem w połowie 1960 r. budowy Kombinatu petrochemicznego.

## RECENZJE

BENON DYMEK

### KSIĄŻKA O TOMASZU NOCZNICKIM

„Książka i Wiedza” w historycznej serii „Światowid”, wydała książkę H. Syski — „Twarde życie Tomasza Nocznickiego”. Twórczość H. Syski jest związana nierozdzielnie z Mazowszem i tym razem pisarz pozostał wierny tej zasadzie pisząc o życiu wielkiego wizjonera postępowego ruchu ludowego, syna ziemi mazowieckiego, Tomasza Nocznickiego.

Treścią książki jest „twarde życie” działacza i pisarza chłopskiego, współzałożyciela radykalnego „Zarania” i „Wyzwolenia”, zahartowanego obrońcy chłopca pracującego.

Tomasz Nocznicki urodził się na ziemi grójeckiej w 1862 r. Życie jego jest związane ze wsią mazowiecką, ale spuścizna po nim należy do skarbu całego narodu. Od dzieciństwa pracował u przybranych rodziców, a w 15-tym roku życia samodzielnie rozpoczął borykanie się z życiem. Tak o tym pisze w swej autobiografii „Zostawszy sam na świecie w 15-tym roku życia, nie umiejąc nic prawie, bo tylko czytać, musiałem szukać chleba, to znaczy pracy, bo biedny człowiek tylko za pracę ma pożywienie”.<sup>1)</sup> Później 7 lat służył w wojsku carskim, pracował na poczcie, a od 32 roku życia rozpoczął pracę społeczną w ruchu ludowym. Pisał do „Zorzy” organizował kółka rolnicze im. Staśzica, które wysoko ocenił Adolf Warski.<sup>2)</sup> Brał czynny udział w ruchu „Zaraniarskim”, on jeden z pierwszych wysunął hasło „sami sobie” O „Zaraniaszach” tak pisał A. Warski — „Chłopi zaś zaczynają odrzucać opiekę reakcyjnych księży i panów, chcą być „sami sobie”.

Na tym gruncie rozwija się ruch ludowy, którego organem jest „Zaranie” i to wywołuje nienawiść demokratów narodowych, realistów, klerykałów, którym wymyka się z rąk część wpływów politycznych i duchowych.<sup>3)</sup>

Nocznicki nie stronił od pracy społecznej na wsi. W czasie pierwszej wojny światowej propagował ideę niepodległości wolnej Polski, w której władze objąłby lud. Był jednym z organizatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego w królestwie, i jego pierwszym prezesem, oraz

Budowa tego Kombinatu napewno pozwoli na rozwiązanie w niedalekim czasie szeregu problemów i trudności, które jeszcze dzisiaj wydają się być nie do pokonania.

W zatwierdzonym planie gospodarczym na 1960 r. ustalone zostały m. in. wskazówki wzrostu obrotu detal. o 3,4<sup>0/0</sup> (MHD o 2,6<sup>0/0</sup>) wzrostu obrotów Pl. Zakł. Gastr. o 4,8<sup>0/0</sup>, wzrostu produkcji przemysłu terenowego o 1,1<sup>0/0</sup>.

redaktorem organu prasowego „Wyzwolenie”. Po wojnie został ministrem bez teki w rządzie lubelskim. Przez cały okres dwudziestolecia należał do PSL „Wyzwolenia”, reprezentując w tym stronnictwie lewe skrzydło. Z ramienia tegoż stronnictwa został wybrany posłem na Sejm kadencji 1922—1927, w latach 1928—1933 senatorem do Senatu. Zmarł w czasie okupacji hitlerowskiej w listopadzie 1944 r. w szpitalu w Słomnikach pod Krakowem.

Nocznicki był nie tylko działaczem, ale wytrawnym publicystą o głębokim rozumie i doświadczeniu. I słusznie tę stronę uwypuklił w swojej książce H. Syska.

Nocznicki pisał artykuły do 24 pism krajowych i zagranicznych — do „Zorzy”, „Prawdy”, „Siewby”, „Zarania”, „Wyzwolenie” i innych, jak sam oblicza napisał ich ponad 2 tysiące, posiadał także ponad 5 tys. bibliotekę. Oprócz tego wydał kilka broszur, przeznaczonych dla czytelnika wiejskiego.<sup>4)</sup> Zawsze poruszał problemy nurtujące wieś polską i bronił swoich lewicowych poglądów.

Autor biografii naogół przedstawił Nocznickiego takim jakim był i jak rosła jego świadomość. Pokazał jak systematycznie pękały jego złudzenia na to, że lud wygra wybory, otrzymuje ziemię, i weźmie władzę. Sam Nocznicki mawiał o sobie, iż bieda była jego jedynym uniwersytetem i profesorem.

Znał dokładnie wieś, jej bolączki i marzenia i rósł razem z ruchem ludowym, aż pod samą

1) Tomasz Nocznicki, „Moje wspomnienia z ubiegłego życia”. Nakładem Stronnictwa Ludowego, 1947.

2) A. Warski, Wybór pism i przemówień, tom I. Książka i Wiedza, 1958. art. „O dusze pańszczyźniane” s. 488—498.

3) Jak wyżej, art. „Walka chłopów”, s. 460.

4) Oto niektóre z nich: 1) „Prawda o bezpartyjności”, Warszawa 1919 r. Skład Główny w Redakcji „Wyzwolenia”. 2) Sprawa przyszłości ludu rolnego Polski”. Warszawa 1919 r. PSL, 3) „O zaraniu i zaraniarach” Lublin 1921 r. 4) „Co chłopi o pańszczyźnie powinni wiedzieć”. Warszawa 1935. Wydawnictwo Stronnictwa Ludowego.

starość doszedł do prawie socjalistycznych pod-  
staw, gdy domaga się uspołdzielczenia wsi  
i obalenia prawa własności. Na niezliczonych  
przykładach pokazał autor książki o Nocznickim,  
jak ten działacz ludowy wyrastał z poglądów  
idealistycznych i jak przez całe życie wal-  
czył z nim kler. Oto co mówi o sobie sam Noc-  
nicki: „Zeświedzczałem”, z dawnych wierzeń  
dziecięco-naiwnych nie zostało ani śladu”.

Szkoda, że autor książki o Nocznickim oparł  
się tylko i głównie na jego autobiografii, i nie  
spróbował dać pełnego obrazu życia i pracy  
Nocznickiego. Bardzo skrótowo H. Syska potrak-  
tował okres działalności w niepodległej Pol-  
sce, a jeszcze mniej powiedział o latach  
30-tych, kiedy to Tomasz jako nestor ruchu  
chłopskiego, walczył z obozem sanacji, pisał  
bardzo dużo śmiałych artykułów i wywierał  
duży wpływ na Związek Młodzieży Wiejskiej.

W tej części i autor mówi jednak mniej o sa-  
mych Nocznickim na korzyść ogólników o sy-  
tuacji w kraju. Z treści książki nie wynika,  
aby autor sięgnął do materiałów archiwalnych  
i wspomnień działaczy ludowych. Brakuje tak-  
że dla nieobebranego czytelnika podstawowych  
wiadomości o Polskim Stronnictwie Ludowym  
„Wyzwoleniu” i o roli Nocznickiego w tej  
partii.

## DOKUMENT WSPOMNIENI I MINIONYCH LAT

Na półkach płockich księgarni zjawiała się „Księga  
Pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków” (nabyć ją moż-  
na w kancelarii szkoły) — dokument bliski wszystkim  
płoczanom, bliski szczególnie absolwentom płockich  
szkół średnich. Wydawcą publikacji jest Komitet Wy-  
konawczy Jubileuszowego Zjazdu Wychowanków  
Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Ma-  
lachowskiego, autorami — ludzie związani sercem ze  
starymi murami uczelni i miastem swego dzieciństwa  
i młodości.

Rzecz obejmuje przeszło dwieście pięćdziesiąt stron  
druku, czternaście punktów szeroko, sumiennie trak-  
towanych zagadnień i bogaty materiał ilustracyjny.

„...Przewiał rozzwar wspomnień, które serdecznie  
prytuliwszy się do niezapomnianych murów starej  
Małachowianki, z nadwiślańskim powiewem rozply-  
nęły się po całej Polsce...”, wspomnienia tych chwil  
zapadły głęboko i na zawsze w serca uczestników  
Zjazdu, którzy wdzięczni są obecnie Komitetowi za  
utrwalenie ich na piśmie.

W pierwszych trzech rozdziałach Księga szczegóło-  
wo rejestruje przebieg trzech dni zjazdowych 13-14  
i 15 czerwca 1958 r. podając w całości przemówienia,  
nadesłane depecze i listy, wnioski i uchwały, atmo-  
sferę spotkania.

...Depesze i listy przysły z wszystkich kontynen-  
tów, w treści są jednakowe, mówią o tęsknocie i mi-  
łości do szkoły, miasta i kolegów. Józef Płoski —  
London:

„...Mam jeszcze w oczach piękny widok dumnego  
Plocka, jak ostatni raz widziałem go w sierpniu

Syska napisał książkę ciekawie, ładnym ję-  
zykiem obrazowym i przystępnie dla każdego,  
dlatego też książka może odegrać dużą rolę na  
wsi, bo wiele z tych problemów, które kilka-  
dziesiąt lat temu poruszał Nocznicki są jeszcze  
dziś aktualne.

Praca Syski jest cenną publikacją o ofiar-  
nym i żarliwym życiu T. Nocznickiego, ale po-  
siada i braki. Już od strony wizualnej rzuca się  
brak jakiegoś powiązania ilustracji z treścią  
książki, a większość ilustracji jest przypadko-  
wa, np. nie wiadomo po co znajduje się foto-  
grafia ks. Zdzisława Lubomirskiego, odbitka  
„Zorzy” — chłopci szwajcarscy przy wyrobie  
zabawek. Za mało jest materiału ikonograficz-  
nego ilustrującego życie T. Nocznickiego. War-  
tość książki podniósłby niewątpliwie spis waż-  
niejszych artykułów i prac Nocznickiego oraz  
powiązanie słownika biograficznego z tekstem  
książki.

Nocznicki, to „wielki żołnierz sprawy ludo-  
wej”, jak go nazywa słusznie Władysław Ko-  
walski, dlatego też trzeba jak najszerszej pro-  
pagować i zapoznawać społeczeństwo z jego  
życiem i pracą. Sam o sobie mówi tak: „Życie  
moje całe — to walka, to ciągłe borykanie się  
z losem”.

1939 roku odchodząc na wojnę... Czyż trzeba Wam  
mówić że tam u Was przebywam stale myśla-  
mi?..”

Stanisław Dorobek — Buenos Aires:

„...W okresie Zjazdu myślą pobiegnę do tych sta-  
rych murów, gabinetu dyrektora, długich i wą-  
skich korytarzy...”

Ks. Hubert Kamiński — Chicago:

„...los mego życia był twardy. Przeszło pięcioletni  
pobyt w Dachau fatalnie odbił się na moim zdro-  
wiu, Boga proszę codziennie by mi pozwolił jesz-  
cze raz zobaczyć i Płock nasz kochany, i Wisłę,  
i prastare mury Małachowianki, i Was Drodzy  
Koledzy...”

Inż. W. Jerzy Różycki — Buenos Aires:

„...Serca wszystkich Płoczan bez względu na od-  
ległość są zawsze oddane temu drogiemu mi Mia-  
stu...”

Wnioski i uchwały dokumentują, że szczerą troską  
wychowanków jest rozwój i polepszenie warunków  
pracy i nauki w ich szkole, że pragną ściśle, organi-  
zacyjnie związać się „prastarego gniazda wszystkie  
puszczone w świat ptaki” M. Olszewski „Małacho-  
wiakom”).

Na dalszych kartach znajdujemy opisy faktów zwią-  
zanych ze szkołą i uchwałami Zjazdu, między innymi  
uroczystości wręczenia szkole nowego sztandaru w dn.  
22. XI. 1958 r., odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku  
czci Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego w dniu 13-ym  
grudnia 1958 r.